

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza m. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Zyty
Wtorek Piotra m.
Środa Katarzyny Sen.

Dziś wschód słońca	4,48	zachód	7 10
Jutro „ „	4,46	„	7,11
Pojut. „ „	4,44	„	7,13

Nr. 49

Wąbrzeźno, wtorek 29 kwietnia 1930 r.

Rok X

Eksperymenty Stalina. Otwarcie Targów Międzynarodowych w Poznaniu.

Nietylko w Sowietach, ale w całej Europie w roku bieżącym oczekiwano w napięciu i z ciekawością rezultatów pierwszych zasiewów wiosennych w skolektywizowanych gospodarstwach. Pierwotne wrażenie zdumienia na wiadomość o przeszło 55 procentach gospodarstw, objętych kolektywizacją w ciągu 5-u miesięcy, — szybko ustąpiło fali oburzenia, kiedy stało się wiadomym, jakimi środkami nacisku podatkowego i administracyjnego zmuszono miliony ludzi do wyrzeczenia się własnego pola, jedynej krowy a nawet własnej izby.

Poszczególne fazy bolszewickiego eksperymentu szybkością swoich przemian podobne są do przebiegu doświadczeń w laboratorjach przyrodniczych. Zaledwie świat oswoił się z myślą, iż w warunkach dyktatury można zmusić 42 miliony ludzi do zmiany form ustroju rolnego, mającego na Ukrainie i Białejrusi kilka wieków historii poza sobą, — a już „wielki reżyser” komunistyczny zapowiedział przeprowadzenie akcji zasiewów w skali przewyższającej dotychczasowe zasiewy przed kolektywizacją.

I dopiero ta druga faza miała być rozstrzygająca o wartości całego eksperymentu.

Chłop rosyjski zmniejszył obszar zasiewów z roku na rok, co zaczęło zagrażać wygłodzeniem miastom, które naodwrot znów nie były w stanie dostarczyć dla wsi po właściwej cenie w odpowiedniej ilości i jakości towarów i narzędzi.

Pięcioletni plan uprzemysłowienia Rosji mógł się katastrofalnie załamać w drugim roku stnienia, zubożony i ogłodzony przez chłopów, przechodzących na zupełną samowystarczalność.

Powiększenie więc obszaru zasiewów w pierwszym roku kolektywizacji jest dla Sowietów nietylko koniecznością zaprezentowania „kolchozów” i „sowchozów” od strony ich produktywności gospodarczej. Ostatecznie zrozumiała byłoby rzeczą, iż nowy ustrój rolny, mając wielkie możliwości produkcyjne w przyszłości, wywołuje w początkach swego istnienia nawet pewne uwstecznienie gospodarcze.

Rzecz jednak w tem, iż Sowiety na to jednoroczne choćby cofnięcie się rolnictwa nie mogą sobie pozwolić pod groźą zupełnego ogłodzenia miast co oznaczałoby katastrofę „piatiletki”.

Od tegorocznych zasiewów więc zależy nietylko przyszłość kolektywizacji rolnictwa, ale i dalsze losy uprzemysłowienia, którego tempa zwolnić ani zahamować niepodobna, a którego zatrzymanie byłoby może początkiem wielkich wstrząszeń politycznych o następstwach nie dających się przewidzieć.

Ten cały łańcuch konsekwencji ma teraz przed oczyma władza sowiecka i cała Europa, baczenie obserwująca fascynujący dramat dziejowy.

Tymczasem bliskie są już terminy, kiedy statystyka sowiecka będzie musiała obwieścić w ścisłych liczbach wielkość obsianych obszarów.

Wnioski jednak — i to z dużym prawdopodobieństwem — o ostatecznych rezultatach zasiewów możemy już teraz wyciągnąć choćby z liczb, dotyczących t. zw. „kontraktacji”.

„Kontraktacja”, będąca jednym z najskuteczniejszych środków eksploatacji wsi, polega na tem, że gospodarstwa chłopskie otrzymują nasiona i bydło zarodowe, obowiązują się zwrócić instytucjom państwowym otrzymaną pożyczkę również w naturze, — oczywiście z lichwiarską nadwyżką.

W roku bieżącym, jak podaje „Ekonomiczski Związek” (nr. 34 z 11 kwietnia r. b.) kontraktacja zbóż objęto jedynie gospodarstwa skolektywizowane. Z ogólnego obszaru 87.868 tysięcy skolektywizowanych hektarów ziemi ornej — plan zasie-

POZNAŃ, 28. 4. Otwarcie VIII Targów Międzynarodowych w Poznaniu odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy udziale wiceministra Przemysłu i Handlu Kozuchowskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Góreckiego, Radcy francuskiej ambasady w Warszawie Duplesi jako przedstawiciela ambasady, posła brazylijskiego w Warszawie, przedstawiciela Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i innych. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych i państwowych z p. wojewodą poznańskim duchowieństwa, konsulowie państw zagranicznych w Poznaniu. Liczne delegacje zagraniczne, a także przedstawiciele przemysłu, sfer handlowych i finansowych i ziemianstwa.

Uroczystość zagałł prezydent m. Ratajski, który powitał przedstawicieli rządu i gości. W przemówieniu swem prezydent Ratajski omówił sytuację gospodarczą kraju na tle przesilenia gospodarczego w całej Europie środkowej. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor Targów p. Krzyżankiewicz. P. wiceminister Kozuchowski przed aktem otwarcia Targów wygłosił przemówienie, w którym podnosił wielkie znaczenie gospodarcze PWK.

Po przemówieniu nastąpiło przecięcie wstęgi u wejścia na teren celem zwiedzenia pawilonów. O godz. 14 odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie, wydane na cześć gości przez miasto.

Zamach na gmach poselstwa sowieckiego.

Warszawa, 27 kwietnia.

Dozorca domu przy ul. Poznańskiej 17, przylegającego do gmachu poselstwa sowieckiego, Wincenty Kaczyński, sprzątając w klatce schodowej poprzecznej oficyny, zauważył w części budynku, przylegającego do poselstwa sowieckiego, kabel elektryczny, który prowadził na dach. Kaczyński zaintrygowany tem wszedł na strych, przyczem skonstatował, że kłapa, prowadząca na dach, jest otwarta, a wewnątrz niej przechodzi w dalszym ciągu drut.

Na dachu domu nr. 17 Kaczyński spostrzegł mechanizm zegarowy, podobny do budzika, który był połączony z kablem. Drugi koniec drutu zaczepiony do mechanizmu, prowadził na dach posesji poselstwa sowieckiego. Koniec tego drutu był wpuszczony w przewód kominowy.

NIEMIECCY BEZBOŻNICY BEZCZESZCZĄ KOŚCIÓŁ POD BERLINEM.

Z Berlina donoszą: W Bornin koło Poczdamu grupa komunistów dostawszy się przy pomocy podrobionego klucza do tamtejszego kościoła ewangelickiego, zbezczeszczyła go w ohydny sposób.

Komuniści wyłamali 60 ołowianych piszczałek z organów, odkreśli kurki centralnego ogrzewania i gazowe.

Pomimo dokonanych w kościele spustoszeń nabożeństwo wielkanocne odbyło się a pastor napiętnował publicznie niewysledzonych dotychczas sprawców, nazywając ich czerwonymi Hunami.

Cyniczny bezbożnik.

Przed kilku dniami w czasie procesji koło kościoła parafjalnego w Białej Krakowskiej spoliczkowano miejscowego działacza socjalistycznego

wów jarych objął 58.804 tysięcy hektarów. Wykonanie planu miało być ukończone do dnia 25 marca w Rosji Europejskiej, a do dnia 15 kwietnia na Syberji.

Kiedy zebrano i ogłoszono liczby prowizoryczne z przeprowadzonej kontraktacji, prasa sowiecka uderzyła na alarm.

Wykonano bowiem tylko 72,1% planu.

Zasilone kredytami w ziarnie i maszynach (traktorach) „kolchozy” — zawiodły. Niewiele może się władza sowiecka spodziewać po pozostałych gospodarstwach indywidualnych, pozostawionych bez pomocy państwowej, które przy „nożycach” cen i przy ukrytej inflacji nie dadzą się wciągnąć do ogólnego obrotu gospodarczego.

Powszechny pesymizm z załamania się wiosennych zasiewów z „kontraktacji” potęguje ogólne

Kaczyński natychmiast zawiadomił o swoim odkryciu 11 komisariatów policji.

Wkrótce na miejsce przybyli: naczelnik wydziału wschodniego minister spraw zagr. p. Hołówko, komisarz rządu m. st. Warszawy p. Kawecki, naczelnik wydz. bezpieczeństwa Kom. rządu Lissowski, zastępca komendanta policji insp. Szuch itd.

Po stwierdzeniu obecności mechanizmu zegarowego na dachu posesji nr. 17 i drutu w kominie gmachu poselstwa bolszewickiego zawiadomiono komendę garnizonu, skąd przybył wkrótce oficer bezpieczeństwa por. Stefan Relich i zbrojmistrz wojskowy p. Machaj, który o godz. 5 po poł. przystąpił do zbadania mechanizmu zegarowego.

Oczekiwane są w tej sprawie wyjaśnienia Ministerjum spraw zagranicznych.

Kuźmę, ponieważ rozmyślnie zachował się w sposób prowokujący uczucia religijne ludności.

Gdy ksiądz przechodził z Przenajświętszym Sakramentem, czerwony warchol nadział na głowę kapelusz i włożył do ust papierosa. To prowokatorskie zachowanie się wywołało natychmiast oburzenie publiczności. Policjant upominał Kuźmę, by zdjął kapelusz, albo oddalił się z miejsca, gdzie przechodzi procesja. Na upomnienie policjanta Kuźma odpowiedział drwinami. Wobec tego kilku stojących obok mężczyzn wymierzyło Kuźmie kilkanaście mocnych policzków.

Zaznaczyć należy, że rozgoryczony tłum byłby popełnił samosąd, nad rozwydrzonym socjalistą, gdyby nie interwencja policji, która uchroniła go przed pobiciem.

Kuźma jest urzędnikiem Kasy Chorych i urzędnikiem miejskim w Białej Krakowskiej. Sprawę przeciw Kuźmie skierowano do prokuratorji.

przekonanie, iż przy znanem fałszowaniu statystyk przez biurokrację sowiecką, nawet owe 72,1% mogą w rzeczywistości być znacznie niższe. „Dochodzą alarmujące wieści — pisze „Ekonom. Żiżn” — o wartości przeprowadzonej „kontraktacji”. — „Papierowe umowy”, „kontrakty wyłącznie formalne”, „wyssane z palca liczby” — oto określenia, jakimi korespondenci „Ekonomiczkiej Żiżn” charakteryzują rezultaty kontraktacji w poszczególnych okręgach.

Późniejsze korektywy i ostateczny rezultat z zasiewów wszystkich gospodarstw rolnych mogą uzupełnić te lub inne dane statystyczne, ale nie są w stanie zmienić zasadniczego faktu, iż tegoroczne zasiewy wiosenne dadzą władzy sowieckiej nieproporcjonalnie mały procent oczekiwanych i potrzebnych zbiorów.

—o—
Obserwator.



Dnia 25 kwietnia 1930 r. o godz. 16,45 zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie zaopatrzona Sakramentam św.a moja najukochańsza żona, nasza droga matka, synowa, siostra, bratowa i szwagierka

ś. p.

Leokadja Kopczyńska z domu Jankowska

w 30 roku życia

o czym donoszą w smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Wąbrzeźno, Kowalewo, Gdańsk, w kwietniu 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby do kościoła parafjalnego we wtorek, dnia 29 kwietnia 1930 r. o godz. 9-tej przed południem poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.



Dnia 25 kwietnia br. zmarła żona naszego skarbnika

ś. p.

Leokadja z Jankowskich Kopczyńska

przeżywszy lat 29

Wąbrzeźno, w kwietniu 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 kwietnia o godz. 9-tej przed poł.

Członkowie Tow. biorą w pogrzebie udział ze sztandarem, dlatego prosimy o gremjalne przybycie członków.

Tow. Samodzielnych
Rzemieślników

Dnia 27 bm. zmarł członek naszego Tow. ś. p.

Jan Nowakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 10-tej. O liczny udział w pogrzebie prosi

Zarząd
Tow. Ludowego

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30. 4. 30. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Bolesława Poliwody** w Wąbrzeźnie wyb. pod Czystochleb 3 [prosiaki około 6 tygodni **Główczewski**, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 29. 4. 30. o godz. 9 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wł. Matyszczyka** w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej 1 fortepian

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 29. 4. 30. o godz. 9,45 p. pol. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 leżankę, 2 obrazy, 1 stół, 1 fotel i 6 kszesel.

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 30. 4. 30 r. o g. 9.30 p. pol. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę 1 biurko, 1 skrzydło i umywalkę

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ul. Hallera 10.

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

W środę dnia 30 bm. o godz. 10 sprzedam w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę

kanapę, 2 fotele, wóz roboczy, dywan brązowy, 4 krzesła, lustro, biurko dębowe, fotel, szafa do ubrań szafę żelazną do pieniędzy, bufet składowy i 2 regały

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 30 bm. o godz. 12 sprzedam w Kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę

motor benzolowy 10-cio konny i śrutownik kamienny

Zbiórka licytantów w lokalu p. Neumer.

Rogowski, komornik sąd. Kowalewo

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 30 bm. o godz. 11 sprzedam w kowalewie najwięcej dającemu za gotówkę

młockarnię, wialnię, maneż, grabie konne, około 10 fur słomy, 4 fury jęczmienia, 5 fur wyki, konia, maszynę do krajania buraków, lustro i płaszcz damski

Zbiórka licytantów w lokalu p. Neumer

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Kino SŁOŃCE Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8,15 wieczorem

REKORDOWY podwójny program!

1-szy program

SERCE LOTNIKA

(THE AIR CIRCUS)

2-gi program

Zły czar

UWAGA!

Na ogólne życzenie Sz. Publiczności, prolongujemy nieodwołalnie na dalsze 3 dni ulubiony na scenie znany duet artystów **D. J. Muszyńskich**. Humor! Śmiech! Satyra! Muzyka!

Nowy program we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8,15 wieczorem

Serce lotnika

Do tego nadzwyczaj piękny nowy nadprgram.

Następny program

Pan wachmistrz na urlopie.

OGŁASZAJCIE TYLKO
w „GŁOSIE WĄBRZESKIM“



W niedzielę, dnia 27 kwietnia o godzinie 11²⁰ zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec

śp.

Jan Nowakowski

w 47 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Matejki 19 do kościoła parafjalnego nastąpi w środę, dnia 30 kwietnia br. o godzinie 10, poczem pogrzeb.

Wąbrzeźno, w kwietniu 1930 r.



W dniu 26 kwietnia o godzinie 1²⁰ w połudn. zmarła moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, moja droga siostra, nasza kochana bratowa i synowa śp.

Małgorzata z Gelhaarów Barylska

córka redaktora
przeżywszy lat 31.

Pogrzeb odbędzie w środę, dnia 30 kwietnia o godzinie 9 przed poł. z przed kościoła.

O tym smutnym obrzędzie powiadamia ciężko strapiiony i niepocieszony

mąż z rodziną.

Wąbrzeźno, Berlin, 26 kwietnia 1930 r.